

Wyprowadzam Basię na spacer, a ona nie umie chodzić, podskakuje chwiejąc się, wygląda to śmiesznie i wszyscy na nas patrzą, ale jest śliczna. Starsza pani zajrzała jej w szare oczy. Na placu zabaw, siedzi dziewczynka, pięknie uczesana, ze wstążką i w ładnej sukience w kratkę, zapatrzona gdzieś w dal. Basia nie nawiązuje z nią kontaktu, choć mija ją. Wracamy szukając. W domu czytam jej, że masło śpi, łóżko, moje rano otula mgłą. Basia chce szybko zmieniać kartki, powtarza, jestem delikatna. Wczoraj ją uczyłam tego słowa. Zna już kolory i liczy, słyszę w zabawie. Każe mi mówić jednorożcem. Ma same koniki, uwielbia relacje między nimi. Wkłada mi rękę do piersi, ale nie pozwalam jej, mówi: są dla aniołków, a ja: tak.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

valeria, dodano 29.10.2018 11:31

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.